

ZE SWIATA

Walka z ruchem wyzwolenczym na Borneo

DJAKARTA. Jak donosi indonezyjska agencja prasowa Antara, w mieście Tawau na terenie północnego Borneo, policja brytyjska dokonała aresztowań wśród miejscowej młodzieży, a także przeprowadziła rewizje w domach i skonfiskowała nielegalne broszury. Poinformacja ta — pochodząca z agencji Antara — są wymiernie przeciwko rozwijającemu się w północnym Borneo ruchowi na rzecz niepodległości tego kraju.

Gaiskell czuje się lepiej

LONDYN. Dnia 6 bm. podano w Londynie do wiadomości, że stan zdrowia przywódcy Labour Party, Gaiskella, zaczyna się poprawiać. Jak już podawaliśmy, Gaiskell zachorował poważnie wskutek infekcji wirusowej i przebywał w szpitalu.

Partyzanci południowieniamcy zestrzelili helikoptery amerykańskie

HANOI. Z Saigonu donoszą, że w walkach z wojskami partyzantskimi w południowym Wietnamie zestrzelono zostały 2 helikoptery amerykańskie, a trzeci uległ poważnemu uszkodzeniu.

Kubańscy „najemnicy” szkolą się

NOWY JORK. Jak podaje agencja Associated Press, na terytorium Kolumbii przechodzi obecnie szkolenie wojskowe 2 tysiące „najemników” rekrutujących się spośród kontrorewolucyjnych emigrantów kubańskich. Jak oświadczył jeden z przywódców kontrorewolucjonistów — kubańskich w USA, Varona, w niedłojęcej przyszłości liczbą „urojonych” Kubańczyków” wyniesie 80 tys. i znaczna oń operacje wojskowe przeciw Kubie w oparciu o organizację państw amerykańskich.

Prezydent Kennedy przyjął dymisję Deana

WASZYNGTON. W Palm Beach na Florydzie, przedstawiciel Biłego Domu zakomunikował, iż prezydent Kennedy przyjął dymisję Arthura Deana ze stanowiska przedstawiciela USA w genueńskich rokowaniach rozbrojeniowych. Dotychczas nie podjęto jeszcze decyzji w sprawie wyznaczenia następcy Deana.

Polskie kilimy nagrodzone w USA

NOWY JORK. 3 kilimy zgłoszone przez Csepilę Jesienią ub. r. na międzynarodowy konkurs zorganizowany przez amerykański instytut projektantów wnętrz (AID), otrzymały nagrody tego instytutu na rok 1963. Są to: kilim projektowany przez Aleksandra Lewińskiego „Pod Reklamą” i kilim projektowany przez Marię Bujakową „Drobne kwiatki” (oba wyprodukowane w zakopiańskich warsztatach wzniesienia) oraz tkanina dekoracyjna zaprojektowana i wykonana przez Marię Łaskiewiczową.

Prowokacyjne ruchy wojsk USA przez terytorium NRD

BERLIN. Dowództwo amerykańskie kontynuowało w sobotę prowokacyjne przemarsze wojsk z Wülfelcken do Berlina zachodniego i w odwrotnym kierunku. W akcii tej uczestniczyły dwie jednostki pierwszej grupy bojowej 13 pułku piechoty, obejmujące 318 żołnierzy i 54 pojazdy w kierunku Berlina zachodniego i dwie jednostki drugiej grupy bojowej 12 pułku piechoty, obejmujące 168 żołnierzy i 53 pojazdy w kierunku Republiki Federalnej. Ruchy wojsk odbywały się po autostradzie prowadzącej przez terytorium NRD.

Bońscy awanturnicy zaogniają sytuację w Berlinie zachodnim

Artykuł dziennika „Prawda”

MOSKWA (PAP). „Prawda” z 6 bm. przynosi artykuł redakcyjny na temat konieczności normalizacji sytuacji w Berlinie zachodnim. Niebezpieczne prowokacje, jakich dopuszczono się w ostatnich dniach w Berlinie zachodnim — czytamy w artykule — przypomniły wszystkim, że nie ma i nie będzie trwałego pokoju w Europie dopóki nie zostaną skrepowane ręce militarystów zachodnio-niemieckich marzących o odwieci.

„Prawda” pisze, że bońscy awanturnicy polityczni mają nadal zamiar zaogniać sytuację w Berlinie zachodnim. W tym celu Bonn bez żadnych podstaw prawnych wysuwa roszczenia do Berlina zachodniego. Zapewni on miasto swymi oficjalnymi i nieoficjalnymi urzędnikami oraz urzędnikami wszelkiego stopnia i rodzaju.

Decyzja rządu angielskiego

Ograniczenie rokowań w sprawie wspólnego rynku

LONDYN (PAP). Rząd angielski powziął decyzję, by ograniczyć rokowania w sprawie przystąpienia Anglii do wspólnego rynku, wyznaczając ścisły termin. Według doniesień prasy niemieckiej, gabinet ministrów postanowił dołożyć starań, aby decyzja w sprawie przyjęcia Anglii do wspólnego rynku zapadła do połowy lutego br.

Największy deficyt w budżecie NRF

BONN (PAP). Deficyt w budżecie państwowym NRF za rok 1962 wyniósł 500 — 650 milionów marek. Będzie to tym samym największy deficyt w budżecie zachodniemieckim od powstania Republiki Federalnej. Deficyt spowodowany jest znacznymi dodatkowymi wydatkami państwa, a przede wszystkim wydatkami wojskowymi, które wzrosły o 1,1 miliarda marek.

Misja bułgarska w Algierze

ALGIER (PAP). Bułgarska misja lekarska przybyła w sobotę do Algieru drogą lotniczą z Sofii. W skład tej wchodzi 18 lekarzy, 14 dentystów, 45 asystentów i pielęgniarek. Misję witali na lotnisku przedstawiciele algierskiego ministerstwa zdrowia.



Plac Czerwony w Moskwie pod śniegiem. Fot. CAF

Tydzień solidarności z Kubą w Kolumbii

przez rząd rewolucyjny podkopały siły kontrrewolucji. Tydzień solidarności z Kubą trwać będzie do 11 stycznia.

Stan wyjątkowy w Peru

Masowe aresztowania działaczy postępowych

NOWY JORK (PAP). Po krwawej rozprawie ze strajkującymi robotnikami, junta wojskowa rządząca w Peru ogłosiła w sobotę stan wyjątkowy na terenie całego kraju, policja peruwiańska zaś dokonała jednocześnie w stolicy i na prowincji masowych aresztowań wśród postępowych działaczy politycznych i związkowych. Z Limy doniesiono o aresztowaniu około 300 osób.

Jak wynika z informacji agencji zachodnich, akcja ta ma charakter totalnej ofensywy zmierzającej do likwidacji wszelkiej postępowej działalności na terenie Peru.

Wśród aresztowanych — jak podaje agencja Reuters — jest były generał Cesar Pando, który w czerwcu ub. roku kandydował w wyborach prezydenckich jako przedstawiciel lewicowego frontu wyzwolenia narodowego.

Jak wiadomo, wkrótce po tych wyborach władzę w kraju objął w wyniku krwawego przewrotu 4-osobowa junta wojskowa, z generałem Ricardo Perezem Godoy'em na czele.

W sobotę wieczorem nadeszły bardziej szczegółowe relacje na temat strajku policji z robotnikami. Oddziały policyjne otoczyły tego dnia w godzinach rannych fabrykę obuwia „Bata” w pobliżu miejscowości Callao, zajęta przez półtora tysiąca robotników, którzy ogłosili strajk okupacyjny. Od kul policyjnych zginął jeden ze strajkujących, a kilku odniosło rany. Przywódców strajku aresztowano.

W związku z tym w Bonn krąży powieść, że Dollinger zamierza być nie ministrem majątku państwowego, ile ministrem wyprzedaży tego majątku.

»Ministerstwo wyprzedaży«

BONN (ZAP). Nowo mianowany minister majątku państwowego NRF, Dollinger oświadczył, że za swoje główne zadanie uważa... „rozsadną reprzytaczycie części majątku państwowego”. W szczególności wypowiedział się on za jak najszybszą sprzedaż osobom prywatnym większości obszarów rolnych, będących własnością skarbu państwa.

Twórca V1 odwiedził NRF

Dyrektor centralnego amerykańskiego instytutu lotów kosmicznych (NASA — „Marshall Space Flight Center”), dr Werner von Braun — obywatel amerykański wyróżniony m. in. najwyższymi odznaczeniami USA — noc sylwestrową spędził w gronie rodzinnym w NRF w miejscowości bawarskiej Bergland.

W czasie wojny Braun uważany był w Niemczech za konstruktora „cudownych broni”, w których pokładano nadzieje na odwrócenie niekorzystnego wówczas dla brunatnych władców rozwoju na wszystkich frontach wojny oraz uchodził za pupila Hitlera. Obecnie na Zachodzie nazywa się go popularnie „niemiecko-amerykańskim specjalistą rakietowym”. (ZAP)

Poniżej minimum egzystencji

W Niemczech zachodnich jest 2,3 mln kobiet pracujących, prowadzących własne gospodarstwo domowe. Jak wynika z danych Federalnego Urzędu Statystycznego, 34 proc. spośród nich zarabia mniej niż 200 marek miesięcznie, a więc grubo poniżej oficjalnego minimum egzystencji. (ZAP)

273 dziennikarzy tureckich sądzono za... propagandę komunistyczną

PARYZ. Jak podaje agencja France Presse, w ciągu roku 1962 sady tureckie rozprawiły sprawy 273 dziennikarzy i innych pracowników „prasy oskarżonych o uprowadzenie „propagandy komunistycznej” lub o podobną działalność.

Wilkomirska w Ameryce

— I w „Przekroju” nr 826 w wywiadzie z Zygmuntem Broniarzem. Nasza znakomita skrypczka, autorka tomu wierszy, pochodząca z niezwykle utalentowanej rodziny — jawi się oto przed nami jako znakomity zawodnik. Wilkomirska występowała ostatnio w Ameryce w Minneapolis, Milwaukee, w Chicago, Houston, Toronto, Nowym Orleanie, Nowym Jorku, Pittsburgu.

Między nami

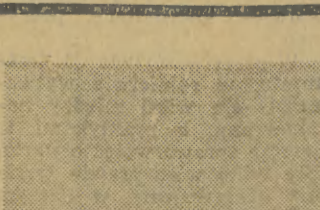
— dziennikarzami: 12 numer miesięcznika Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich „Prasa Polska”. Pismo podaje, że lubelska rozgłośnia Polskiego Radia święciła swoje 10-lecie. „Państwo i Prawo” wydało swój 200 numer, setny numer wydało „ITD”, 5-lecie obchodzili „Argumenty” i „Nadzieje” zielonogórskie, 200 numer wydał „Problemy”, „Trybuna” 5-tysięczny, a „Dokumentacja Prasowa” jest już 10-latkim.

33 sultani Peraku

LONDYN (PAP). Radża Idris ibni Almarhum sultan Iskandar Szach został proklamowany w niedzielę trzydziestym trzecim sultaniem Peraku, jednego z najbogatych stanów Federacji Malajskiej. Proklamację ogłoszono na krótko przed pogrzebem ostatniego sultana, który zmarł w piątek. Radża Idris jest synem trzydziestego sultana Peraku.

ZE SWIATA FILMU

Znany reżyser filmowy Marcel Camus odwiedził niedawno Szwajcarię. Fot. CAF



PRZEGLĄD CZASOPISM

Warszawski przegląd grzechów pułkownika (Cytat korespondencji Piłkowskiego z Moskwy: „Roczna prenumerata „Przekroju” wynosi w Moskwie 5 rubli 20 kopiejek. W 1963 radzieccy czytelnicy mogą abonować 352 polskie gazety i wydawnictwa, 158 amerykańskich i 141 brytyjskich.”)

Teatr Narodowy w Moskwie i Leningradzie

Jerzy Jasiński w pierwszym numerze „Przeгляdu Kulturalnego” informuje o występach Teatru Narodowego w Moskwie i Leningradzie, podkreślając, że zarówno w Moskwie, jak i w Leningradzie nie pokiwał — tylko po prostu nie opuścił odcydeł od reszty armii żołnierskiej. Dyskusja warszawska, o której pisze Drozdowski, była z pewnością ciekawa, ale książka, proszę Państwa, książka. Czekamy zresztą na jej nowe wydanie.

Telewizja — temat najbardziej aktualny

Jerzy Urban w pierwszym numerze „Polityki” daje dalszy odcinek swoich rozważań na temat telewizji polskiej pt. „Ludzie i pieniądze”. Autor podkreśla, że przede wszystkim organizacyjny układ plac w telewizji nie sprzyja podwyższeniu poziomu widowisk, że nie ma wymiany programów telewizyjnych z zagranicą na zasadzie długoplanowych umów, że nie ma ustalonych optymalnych przepisów dla rozbudowy programu.

W ciekawej dyskusji na temat trzydziestolatków zabrał głos Jerzy Harasymowicz. Formą jego wypowiedzi są trzy interesujące wiersze, spośród których „Kańkula” jest wstrząsającym dokumentem naszej okupacyjnej przeszłości.

(Bardzo ciekawy artykuł Michałowski o utrośkim piarzu i publicyście Manlaparte, artykuł o centralizacji i autonomii u ZSRR Zbigniewa Lewandowicza.)

Przybysz pamięci Strzebińskiego

Julian Przybysz w pierwszym numerze „Nowej Kultury” — ratując honor polskiej publicystyki artystycznej, która nie zajęła się tą rocznicą — pisze o Władysławie Strzebińskim w dziesięciolecie jego śmierci. Władysław Strzebiński był — jak pisze Przybysz — wielkim malarzem i teoretykiem malarstwa, inicjatorem nowej idei plastycznej. Strzebiński serwał „pobieżniestwem fotograficznym do modelu, otworzył „przed oczami malarzy nowe, niedostrzeżone przedtem strony tego co widzialne, a także tego, jak widzimy”. Strzebiński był autorem wielkiego teoretycznego dzieła o widzeniu otaczającego nas świata.”

Powstała międzynarodowa konfederacja na rzecz rozbrojenia i pokoju

LONDYN (PAP). Odbywająca się w Oksfordzie międzynarodowa konferencja zwolenników rozbrojenia nuklearnego, w której uczestniczyło 70 przedstawicieli organizacji pacyfistycznych z 17 krajów, powzięła decyzję w sprawie utworzenia międzynarodowej konfederacji na rzecz rozbrojenia i pokoju.

Celem należących do konfederacji organizacji poszczególnych krajów — głosi opublikowane w tej sprawie oświadczenie — będzie walka o powszechne i całkowite rozbrojenie i pokojowe rozstrzygnięcie wszelkich konfliktów, walka przeciwko produkcji, wypróbowaniu, gromadzeniu i wykorzystaniu broni jądrowej, przeciwko wszelkim bazom jądrowym i działalności w sferach nuklearnych jakiegokolwiek typu.

Nasz komentarz

Spór o strategię

SPÓR o atlantycką strategię, jaki wywiązał się między Stanami Zjednoczonymi z jednej, a W. Brytanią i przede wszystkim Francją i Niemiecką Republiką Federalną z drugiej strony, trwa nadal, a nawet przybrał formy dość ostrej. Nauczycion doświadczonym kubańskim i przemierzając je do sytuacji w sojuszu zachodnim, Kennedy — jak wiadomo — postanowił w swoich rękach skupić pełnię władzy nad militarnym potencjałem NATO. Ta władza miała objąć przede wszystkim już istniejące siły nuklearne sojuszników i ewentualne, mające powstać w przyszłości wielonarodowe formacje nuklearne paktu atlantyckiego. Wynika stąd strategia — operując nomenklaturą popularną w NATO — miecz sił konwencjonalnych miała pozostawić w dyspozycji dowództwa NATO, ale tarczę nuklearną zagwarantować do wyłącznej dyspozycji USA.

W myśl tej strategii wykorzystano okazję, by W. Brytanię odebrać samodzielność w dziedzinie potencjału nuklearnego. Macmillan musiał zgodzić się na to, by już obecnie włączyć operacyjne jednostki nuklearne W. Brytanii do mających powstać wielonarodowych formacji atomowych NATO, a więc tą drogą podać je w dyspozycję USA. Dotyczyć to będzie jeszcze w większym stopniu przyszłości, gdy atomowa siła uderzeniowa W. Brytanii oparta zostanie o rakiety „Polaris” również włączone do sił NATO, a na dodatek zależne jeszcze od dostaw rakiety z USA. Do planu tego miał zamiar Kennedy włączyć jeszcze Francję, by i jej organizując się siły nuklearne podporządkować — podobnie jak brytyjskie — jednemu ośrodkowi dyspozycyjnemu, po zostającym oczywiście pod pełną kontrolą USA.

Uzyskać zgodę W. Brytanii, nie było Kennedy'emu trudno. Gorzej z Francją, niemniej poważnej opozycji musiał spo-

W związku z czwartą rocznicą rewolucji kubańskiej została otwarta w Berlinie staraniem Stowarzyszenia Niemieckich Dziennikarzy oraz Towarzystwa Przyjaźni Młodzi z Krajami Ameryki Łacińskiej — międzynarodowa wystawa fotograficzna „Wolna Kuba”. Na wystawie pokazano 300 prac fotoreporterów z ZSRR, Polski, Węgier i NRD. Fot. CAF

Anonimowe pogroźki

WUERZBURG (ZAP). Lekarz wuerzburski Elmar Herterich, który w oparciu o dokumenty zgłosił do sądu skargę na zbrodniczą działalność w okresie nazistowskim tzw. „krwawych sędziów”, zatrudnionych w sądownictwie zachodniemieckim — prezydenta wuerzburskiego sądu administracyjnego, dr Schledermaiera oraz wuerzburskiego prokuratora generalnego, dr Kolba — otrzymuje liczne anonimowe groźące mu śmiecia. Telefony i listy tego typu „urozmaicili” dr Herterichowi w ostatnie święta gwiazdkowe. Jak doniosła „Main-Post” anonimowy z konkretnymi pogroźkami i żądaniem odstąpienia od „sprawy” otrzymał także dr Erich Herterich, którego neofaszystowcy w NRF mylą z dr Elmarem Herterichem.

Jan PELCZARSKI

GDZIE LEŻY PRAWDA?

I dając po materiał prasowy do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, miałam o niej dwie różne opinie. Jedną, wyrażoną przez pracowników naukowych szkoły oraz częściowo przez młodzież studencką, mówiła o idealnych warunkach nauki i wysokim poziomie nauczania, mówiła o bardzo starannym doborze studentów, o wielkiej trosce i ciepłotliwej atmosferze przy wyleganiu talentów. Druga opinia, wyrażona przez środowiska teatralne Krakowa, nie związana ze Szkołą, głosiła o sytuacji wręcz skandalicznej, o zabijaniu indywidualności ludzkiej, o lansowaniu przystojnych i zgrabnych beztalentów, o kadry naukowej bez żadnych walorów pedagogicznych i artystycznych.

Owe dwie krótko różniły się opiniami o krakowskiej PWST są podtrzymywane także przez środowiska i ludzi nie mających nic wspólnego z aktorskimi rzemiosłami, lecz będących w kontakcie lub pod wpływem jednej z grup. Dobrze się więc stało, że wpięram miłam możliwość zerknięcia się z dwiema opiniami i wysłuchania argumentów na poręczce każdej z nich, bo — choć wówczas nie miałam jeszcze własnego sądu — już byłam uodporniona na ewentualne niespodzianki. Niespodzianek jednakże nie było. Nie były rzeczy szokujące, pikantnych ani budzących zachwyt. To co się zdarza w PWST, można spotkać i w innych uczelniach, a miarą pewnej specyfiki charakterystycznej wykładawców, studentów i atmosferę w ogóle jest dla jednych obecna, a dla

SZUKAMY TALENTÓW

Każda uczelnia typu artystycznego ma swą specyfikę już przy przyjmowaniu kandydatów. Tu nie wystarczy świetne świadectwo maturalne, choć szczerą i trudną dziedzinę. Warunkiem przyjęcia jest przede wszystkim talent, dobra dykcja, a parę, a potem dopiero idea, dające walory przyszłego studenta, które mogą ułatwić dostanie się na studia — nigdy jednak decydujące.

PWST postępuje się przy naborze ogłoszonymi w prasie oraz ogłoszonym — informatorem, kierowanym do liceów. Reszta już dzieje się poza inicjatywą Szkoły i nie ona decyduje o tym kto się zgłasza. Na ogół zbiera się licząca 150—200 kandydatów, mających szansę stanąć do egzaminu. Niezależnie od tych części zgłaszających się odpada już w przedbiegu, jako kandydatów na kandydatów. Przy Szkole istnieje bowiem poradnia, w której w okresie przedegzaminacyjnym dyskutują pracownicy nauki i rozmawiają z wszystkimi zgłaszającymi się, dyskutując z miejscami młodzieży z ograniczoną inteligencją, z wadami postawy, wymowy itp.

Ostateczna liczba przyjmowanych na I rok studiów wynosi około 26 osób. Dla tego typu uczelni jest charakterystyczne i to, że w zasadzie I rok studiów jest rokiem warunkowym, eliminacyjnym i przeważnie już w pierwszym półroczu ktoś odpada. Ogólny procent wykuszających się w czasie studiów sięga 20—30 proc. Np. w bieżącym roku akademickim na I roku jest 20 studentów, na IV i ostatnim — 15. Wśród 20 studentów I roku jest 7 kobiet i 13 mężczyzn. Natomiast na IV roku studentek wynosi 7:8. Być może ta ostatnia cyfra jest szczególnie niekorzystna, faktem jest jednak, że zawsze więcej „wykrusza się” mężczyzn. Kobiety są na ogół bardziej pracowite i bardziej zdyscyplinowane.

Krakowska PWST prowadziła kiedyś 3 wydziały: aktorski, lalkarski i reżyserski. Ten ostatni został zlikwidowany po wydaniu na świat kilku reżyserów, lalkarski jeszcze działa, ale na podobnej zasadzie. Ulegnie likwidacji za dwa lata, gdy wyda dyplomy ostatnim lalkarzom, przyjętym na studia przed dwoma laty. Tak więc jedynym w pełni rozwiniętym wydziałem pozostał aktorski. Interesujący jest skład socjalny kandydatów na studia. Na liczbę 176 zgłosiło się 43 pochodzenia robotniczego, 18 chłopskiego, 103 inteligencja i 12 określonych jako „inne”. Wśród 20 przyjętych znalazło się 4 pochodzenia robotniczego, 1 chłopskiego, 11 inteligentnego, a reszta owi „inni”.

Jeśli z wieloma obawami, a nawet poszczególnymi sprawami nie potrafia rozprawić się władze kulturalne i organizacje, składające się z dojrzałych i światłych ludzi, to z pewnością niewielką szansę naprawienia świata będzie miał ten jeden nowy człowiek drżący o rolę. Chyba, że ofensywa ideowa, połączona z działalnością organizacyjną będzie szła wszystkimi frontami naraz. Wtedy — to pewnie — działaniem wielkiej miary stać się może każdy sprawiedliwy. A takich przecież mamy wielu.

KTO MA RACJĘ?

Z pewnością nie są całkiem bezpodstawne uwagi rzucane pod adresem PWST mówiące o schematyzmie, szabloności i konwencjonalnych metodach nauczania. Również i skład osobowy pracowników naukowych nie stanowi — poza do-

słownie paroma nazwiskami, rewelacji artystycznych. To są na pewno sprawy do dyskusji na odpowiednim forum. Wydaje się jednak, że wszelkie kulturowe uwagi i gromienie istniejącego w PWST porządku przy kawiarnianych stolikach nie ma nic wspólnego z rzetelną, życzliwą krytyką i nie stwarza dla niej właściwego forum. Wręcz odwrotnie, ma wielce destrukcyjny wpływ stwarzając tzw. atmosferę, w której tylko daje się do zrozumienia, że coś jest nie w porządku bez potrzeby konkretyzowania co, gdzie i dlaczego. Myślę, że jeżeli słyszałam hymny na cześć uczelni u ludzi mocno z nią związanych, wypływa to z odruchu samobrony, z chęci „nie dania się” owej atmosferze, oplatającej niby brudną siecią sprawy i ludzi.

Nie chce zabierać głosu na temat metod nauczania, nie jestem w tej dziedzinie znawcą, choć również nie od znawców słyszałam zarzuty, że są one przestarzałe i że brak jest szkole awangardyzmu. Może istotnie nie byłoby źle, gdyby w gronie pracowników naukowych PWST znalazły się bodaj dwa nazwiska reprezentujące czołową awangardę, choć również nie od znawców słyszałam zarzuty, że są one przestarzałe i że brak jest szkole awangardyzmu. Może istotnie nie byłoby źle, gdyby w gronie pracowników naukowych PWST znalazły się bodaj dwa nazwiska reprezentujące czołową awangardę, choć również nie od znawców słyszałam zarzuty, że są one przestarzałe i że brak jest szkole awangardyzmu.

Nie podzielałem również zdania pesymistów biadających nad „wytepieniem” talentów i niepowtarzalnością ery Hołubki czy Śląskiej. No cóż, wielkie talenty nie zdarzają się systematycznie z procentową dokładnością. Ale nie przesadzajmy z wylewaniem łez. Na przestrzeni ostatnich kilku lat z krakowskiej Szkoły wyszło wielu utalentowanych ludzi, którzy po kilku latach grania — jeśli trafiają do dobrych reżyserów — przejdą do czołówek polskiego aktorstwa. Wymienie choćby jednego z nich byłoby nieaktualne. Wobec 1960 roku, który pozostał w Krakowie: Marka Waleczkiewicza znanego z wielu świetnych ról w Teatrze im. Słowackiego — nad którym zaczynamy pisać wedydy, gdy go poderwie Warszawa... A i znany awangardysta Grotowski z „Teatru 13 rzędów” wychował się na owych zajadzie krytykowanych starych i „schematycznych” metodach PWST.

Tych natomiast, co gorąco zachęcał do zajęcia się pikantnymi historiami w PWST, odsyłam na płotki do kawiarnianych stolików, obśiadanych przez znużone panie domu. Dowiedzą się tam znacznie więcej, bo nie tylko z terenu PWST, ale i z innych uczelni, instytucji i środowisk. Kto wie, może usłyszą coś pikantnego i z własnego pobocznego? J. ANDRZEJEWSKA

WIEŚCI rolnicze

WYŻSZE STUDIA I KRAKOWSKIE ROLNICTWO

W woj. krakowskim pracuje w niektórych placówkach. Jak podaje Biuletyn ZW ZMW i Woj. Zw. Kółek Rolniczych, następująca ilość absolwentów wyższych uczelni rolniczych: powiatowe rały — ok. 300 osób, szkoły przysposobieniarskie — 138 osób, nia robotniczego — 138 osób, agronomowie rejonowi — 51 osoby i spółdzielnie produkcyjne 1 osoba.

JEDEN AGRONOM I 1.000 GOSPODARSTW

Warunki pracy służby agronomicznej w krakowskim regionie należą do jednych z bardzo trudnych. Jak ostatnio obliczono, średnio na 1 agromoma przypada około tysiąca gospodarstw chłopskich.

NIEURODZAJ ZIEMNIAKÓW WE FRANCJI

Ubiegłoroczne zbiory ziemniaków we Francji wyniosły, jak się przewiduje, tylko 10,9 mln ton. W roku 1961 wyniosły — 12,6 mln ton. Ponieważ roczne spożycie wynosi ok. 13 mln ton, Francja będzie zmuszona importować ponad dwa mln ton ziemniaków.

WYPRAWY NA WILKI W BIESZCZADACH

W Bieszczadach służba leśna i myśliwi ustrzelili już przeszło 60 wilków. W całej Rzeczypospolitej w okresie zimowym koczowniczymi brygadami organizowanymi specjalnie wyprawy myśliwskie, które przystąpią do tropienia i odstrzału drapieżników.

WIEJSKIE SKLEPY CHEMII GOSPODARCZEJ

Produkujemy ok. 80 preparatów chemicznych dla rolnictwa. Aby usprawnić ich sprzedaż opracowujemy specjalną dokumentację niewielkiego sklepu wiejskiego, wyłącznie do sprzedaży tych preparatów i chemii gospodarczej. Sklep będzie miał 50 m kw powierzchni, i ma kosztować ok. 50 tys. złotych.

Dolnośląska Fabryka Wyrobów Błaznianych w Chojnowie produkuje m. in. prakki wirnikowe. Ostatnio w fabryce prowadzone są prace nad prototypem prakki wahadłowej, która wejdzie do produkcji w 1963 r. Na zdjęciu: w hal montażowej praklek. CAF — fot. Wołoszczuk



Nad zdrowiem pracowników kombinatu słarkowego im. Marcjalego Nowotki w Machowie czuwa zespół lekarzy Zakładowej Przychodni Specjalistycznej. Posiada ona pięć gabinetów lekarskich, dwa stomatologiczne, gabinet chirurgiczny oraz przychodnię: rentgenowską i fizykoterapii. Przychodnia wyposażona jest również we własne laboratorium analityczne i punkt apteczny. CAF — fot. Kwiatkowski

OSIEDLA I MIASTA CORAZ ŁADNIEJSZE

Jak wiadomo, wiele tegorocznych nagród Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury otrzymał architekt krakowski, Laureaci spotkali się w sobotę w lokalu SARP. W spotkaniu uczestniczyli też kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Ktalar, wiceprzewodniczący RN m. Krakowa inż. Z. Górski i przewodniczący Zarządu Głównego SARP inż. T. Ptaszycki.

Jednym z laureatów jest inż. Wł. Leonowicz — autor urbanistycznego projektu Osiedla Wzgórza Krześlawickie, który odznaczony został nagrodą I stopnia. Oto inne osiedla projektu inż. Leonowicza: Osiedle Wieczysta, Kliny Północne (projekt czeka na realizację). W trakcie oceny są dwa warianty projektu osiedli w Grębalowie i Luboczu, obok Nowej Huty. Jeden wariant przewiduje zabudowę blokową, a drugi domki jednorodzinne. Zdaniem autora, większe szanse mają domki, ze względu na zalety klimatyczne takiego rozwiązania, co w pobliżu Kombinatu ma duże znaczenie.

Opracowuje też inż. Leonowicz projekty osiedli w Świdnicy na Śląsku, w Jaworznie i Brzesku.

Karnawał?

Smutna była ta karnawałowa niedziela. Złożyła się na to pogoda, która uniemożliwiła spacer i brak imprez, na które można by się wybrać. Redakcyjna tecka, która zwykle w sobotę pełniła funkcję komunikatów o imprezach w sobotę i niedzielę, świeciła pustkami. Najbardziej drobiazgowo studiowaniem kiosku z ogłoszeniami, że nie przyniosło nic nowego. W rozterce między „Dziennym z dobrego domu” a „Księciem i aktoreczką” zwyciężyła przeważnie podwieczorek przy mikrofonie. Mimo święta uwiad było na mieście wmu MPO wywołujące śnieg. Ale na razie w tej walce człowieka z przyrodą zwycięża przyroda. Pod pocztą zatkały się uliczne kanały i potworzyły się nieprzebyte bajora wody, tak że przynajmniej kierownicy mieli w ten smutny dzień rozrywkę, opryskując odświętnie ubranej przechodniów.

Salon bajecznie kolorowy

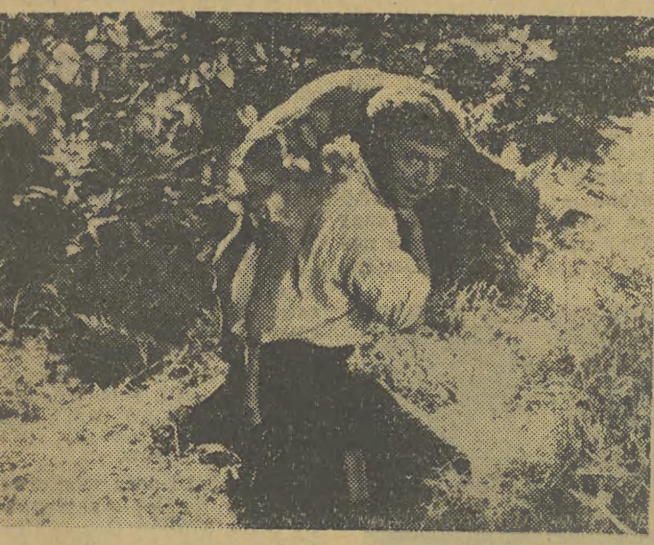
Ponieważ na tegoroczny salon plastyczny zgłoszono 292 prace 188 autorów, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych rozłożyło wystawę na dwie raty, aby widzowie nie znużyli się natłokiem obrazów.

W piątek otwarto właśnie drugą część wystawy. Na wystawie tej każdy znajdzie coś, czym może ucieszyć oko, ponieważ reprezentowana jest wielka różnorodność stylów. Dominującą cechą wystawy jest bogactwo kolorystyczne. Łączą wszystkie dzieła tylko to, że autorami są artyści krakowscy.

Jeżeli ktoś zmęczy się oglądaniem obrazów, może sobie poczytać gazetę, bo w jednej z sal ustawiono stoł pełen albumów i czasopism ilustrowanych w różnych językach, wśród nich wydawnictwa UNESCO, poświęcone głośno ostatnio sprawie ratowania świątyni nubijskich. Nie starając się ocenić wystawę pod względem wartości artystycznej, odnotowujemy fakt, że jeden z obrazów pokazanych na wystawie zasługuje na czyjś szczególne uznanie, bo stoi przed nim dżbanuszek konwali, a za ramę wklejony jest czerwonawy goździk. Jest to abstrakcyjny obraz pod tytułem „Pewna noc w Jalicie”, autor Ludwik Pindel.

Premiera w Teatrze Rapsodycznym

Teatr Rapsodyczny wystąpił w sobotę z premierą baśni poetyckiej Puszkina pt. „Ruslan i Ludmiła”. Autor przekładu Jan Brzechwa. Adaptował utwór dla sceny i reżyserował — Ryszard Machowski. Przedstawienie ilustrowane jest muzyką Piotra Czajkowskiego i Modesta Musorgskiego. (am)



W końcu stycznia wejdzie na ekrany nowy film Stanisława Wohla pt. „Troje i las” zrealizowany wg oryginalnego scenariusza napisanego przez Andrzeja Szczygłowskiego. Zdjęcia są dziełem Antoniego Wójcika. W rolach głównych zobaczymy Annę Ciepliewską, Jana Świderskiego i Bogusława Sochnackiego. Na zdjęciu: Bogusław Sochnacki gra rolę wiejskiego chłopaka Mańka. CAF — CWF

CO, GDZIE, KIEDY?

Styczeń 7 **Poniedziałek**
Lucjana

TEATRY

ROZMAITOCI: „Wesele Fignara” — 19.15, RAPSDYCZNY: „Prawdziwa historia zdobycia Meksyku” — 19.15, MUZYCZNY: „Don Kichot” — 19.15.

KINA

APOLLO: „Klub kawalerów” — 13.40 (pol. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. CHEMIK: „Jadą goście, jadą” (pol. 16 lat) — 17, 19. ISKIERKA: nieczynne. KRAKUS: „Mężczyźni na wypite” (pol. 16 lat) — 16, 18, 19 lat) — 18, 20.15. MASKOTKA: „Młodziacy” (pol. 16 lat) — 15.30, 17.45, 20. MELODIA: „Świeci dek ostateczna” (ang. 18 lat) — 15.15, 17.45, 20.15. MIKRO: „Zdrada” (czes. 18 lat) — 17.45, 20. MI-NIATURKA: Indonezja — 11, 12, 13, 16. Program dla dzieci — 15. „Hiena i mężczyźni” (fr.-wl. od lat 16) 17, 19. MELODIA GWARDIA: „Futrzany ramię” (ang. 12 lat) — 13.30, 15.30, 17.30 (20 scena zamknięty). — R O T U N D A: „Mandaciele, proszę” (wl. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. STUDIO: nieczynne. SZTUKA: „Jazz, jazz, jazz” (ang. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. TEATRA: nieczynne. UCIECHA: „Prawda” (fr. 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. WANDA: „Dziwotwórcy z dobrego domu” (pol. 16 lat) — 15.15, 18, 20.15. WARSZAWA: „Biały ranion” (USA, 14 lat) — 16.15, 18.30. WISLA: „Historia 1616” (cz. 16 lat) (pol. od lat 7) — 16, 18, 20. WOLNOSC: „Książę i aktoreczka” (ang. 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. WRZOS: „Hiena snów” (aust. — 15.45, 19, 20.15. ZDROWIE: nieczynne. ZUCH: nieczynne. ZWIĄZKOWEC: „Stokrotka” (fr. 16 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIATOWID: „Saffira” (ang. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID: m. sala: „Próbna jazda” (węg. 18 lat) — 15, 17, 19. SWIT: „Śnieg w zalobie” (USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. SWIT m. sala: „A lasy wciąż śpią” (aust. 12 lat) — 15, 17, 19. BALLADYNA, KOLOROWE, SFINKS, ORION — nieczynne. WIELKIZKA — Górniki: „Złoty”, SKAWINA — Hutniki: „Stokrotka”.

TELEWIZJA

Godz. 16.30: Telewizja Katowice informuje, 17.00: Wiadomości dziennika telewizyjnego, 17.05: Program dla dzieci: „A co dalej?” i „Rozbitki” film z serii Jackek Spiszek — prod. polskie, 17.30: Program filmowy, 17.30: Program muzyczny — ten sam, z Poznania, 18.20: Film serijny, 18.30: „Europa” — magazyn pop.-naukowy, 19.30: Dziennik, 20.00: „Dobranoc”, 20.10: „Kino krótkich filmów”, 20.45: Teatr Telewizji: „Podróż teatralna” Noel Cowarda, w reż. E. Dzielwskiego, 22.00: Ostatnie wiadomości.

DYŻURY

CHIRURGICZNY: Wrocławska 3, INTERNISTYCZNY: Kopernika 17, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 17, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 23.

TRUDNY PROBLEM: WYCHOWANIE

Jak na wymiary uczelni, PWST jest w zasadzie małym, zwartym kolektywem studentów, połączonych identycznymi zainteresowaniami, dążącymi do tego samego celu — a więc łatwym do prowadzenia. W rzeczywistości tak nie jest. Mit sceny, który doprowadził młodych ludzi do tej szkoły, rozwija się znacznie później, po kilku latach ciężkiej harówki w teatrze. Ale na początku będzie on kierował postępowaniem, będzie wyznaczał pozę i określał sposób bycia tzw. artystycznej duszy. Sprowadzenie tych wszystkich objawów do normalnego, zdyscyplinowanego bytu okraszonego ciężką pracą, nie jest wcale sprawą łatwą.

Jeszcze parę lat temu w PWST nie było w ogóle organizacji partyjnej, jako że profesorowie, zgodnie z zaleceniem, mają wzmacniać organizację przy teatrach, w których pracują. Dziś w PWST istnieje już 13-osobowa POP. Obok niej działa 40-osobowa organizacja ZMS, a więc prawie 50 proc. uczelni. To już na pewno jest jakieś osiągnięcie, choćby cyfrowe, choćby organizacyjne, bo nawet działalność polegająca na dawaniu bezpłatnych imprez dla środowisk kulturalnie zacofanych (jest to inicjatywa ZMS) nie stanowi jeszcze o głębi ideologicznej pracy, szczególnie na użytek wewnętrzny.

Istnieje natomiast w środowisku studenckim wiele ciekawości i chęć naprawiania świata w dziedzinie warsztatu teatralnego i zjawisk artystycznych. Młodzież jest bardzo nowatorska i nie znająca „granic ni kordonów”. Sprawy te mogłyby stanowić wspaniałą kanwę dla ideologicznej działalności organizacji partyjnej i młodzieżowej. Nie one jednak wchodzą do porządku dziennego spotkań, zebrań i narad. Sprawy dyskusyjności i własnych wizji świata stanowią domenę działalności pedagogicznej.

KTO I CO KSZTAŁTUJE POSTAWĘ?

Pod adresem młodzieży teatralnej formułuje się zarzut, który po oczyszczeniu z dodatkowych słówek i określeń sprowadza się do bezideowości. Mówi się: ta właśnie młodzież decyduje o obliczu teatru i jeśli mamy coś do zarzucenia atmosferze, panującej w zespołach teatralnych, to



Z Wyszogrodu oglądaliśmy panoramę miasta. Tallin był cały Rudy. Na czarnych, mokrych gałęziach drzew nad fosami wisiały rude liście. Zapuszczaliśmy się w mroczne uliczki. Oprowdzałem Wiktora po mieście tak samo, jak kiedyś nas oprowadzała Linda. Zeszliśmy do kawiarni „Stary Toomas”. Dwadzieścia trzy stopnie pod ziemię. Wiktor oszki, że to wygląda jak wspaniały schron i że gotów jest przetrwać tu wszystkie burze epoki, a kiedy latające talerze wylądają jednak na ziemi, on „powita Marsjan na prog kawiarni”. Niech się tylko pospieszą, bo w przeciwnym razie może zabraknąć napojów. Ma dziś cudowną melodię do picia.

Podobnie jak wszyscy Estończycy dokoła nas, zamówiliśmy kawę i likier „Wolga”. — No wiec tak wygląda nasze życie — mówię. — Piękne życie — wzdycha Wiktor. — A jak u ciebie? — Ciągle to samo. Szara codzienność. — Konstruktynna codzienność, pełna patosu tworzenia? — O właśnie.

Z sufitu wiszący modernistyczne abażurki z okrągłymi otworkami. Cały-sufit usiany cętkami światła. Wokół ściszona rozmowa. Zapach mocznej kawy i tytoniu. Czuję, że Wiktor mi się przygląda. „No, dobra” — myślę. — No, dobra — mówi Wiktor — pójdziemy chyba? — Chodźmy. — Wstąpiliśmy do krawca. Płaszcz był już gotowy. Włożyłem go i podobnie jak Wiktor postawiłem kolnier. — Nie gniewaj się, stary — mówi Wiktor — ale chciałbym pomówić z tobą na poważnie o tematy. Znasz mnie przecież, jak trochę wypije, od razu czuję filozoficzne ciągoty. — Wal — zachęcam go. — Czego ty chcesz? — zapytuje. — Czekaj no, chwileczkę. Nie pytam się, kim chcesz być. Też możesz jeszcze nie wiedzieć. Ale czego chcesz? To już bądź co bądź powinienesz wiedzieć. Czasami patrzę na was i myślę: chorzy ludzie, bez wątpienia. Cierpicie na choroby typowe dla młodzieńców wszystkich epok. Ale jest w was coś

72

W AKSJONOW

osobliwego, czego nie było nawet w nas, choć to zaledwie różnica dziesięciu lat. Wyczuwam tę osobliwość, ale nie potrafie tego sformułować. Nie myśl, stary, że zamierzam prawić ci morały. Po prostu sam chciałem się w tym roznieść. Wiktor rzuca papierosa, bierze drugiego. Strzela palcami. Patrzy w niebo, potem w ziemię. — To ładna cecha, ona jest i we mnie, ale ja muszę walczyć ze sobą, nie oszczędzając własnej skóry, a w tobie jest to zupełnie naturalne. Ty nawet nie potrafisz myśleć inaczej. — O czym ty mówisz? — Nie wiem. — Ty wiecznie mataczysz, Wiktor! — Wiesz mataczysz i wszystko staje się takie skomplikowane, aż głowa zaczyna boleć. Cóż jest we mnie tak osobliwego? I czego ja chcę? Pod tym kryje się drugie pytanie: po co żyję? I dalej — patrzysz na miasto, na gorączkowe tempo i różne hokus-pokus cywilizacji, ale po co to wszystko? Podobnie bywa, gdy ni stąd ni zowąd jakieś słowo zabija ci ówieka w głowie. Jakiegoś pierwszego lepsze słowo, na przykład „brzech”. I zaczynasz bez przerwy myśleć: dlaczego właśnie brzech? No, dlaczego, dlaczego? Normalnie wymawiasz je, jak tysiące innych, i w porządku, a w pewnym momencie — stop! — uwieź — w mózgu i terkoce: dlaczego, dlaczego? — Czego ja chcę? Zebym to sam wiedział. Dowiem się kiedyś. Ale teraz dajcie mi spokojnie iowić rybki. Powiedcie mi stać w sterowie i słuchać symfonii. Niech bryzgi ślęka mnie po twarzy. Pozwólcie mi tego zakosztować. Pożreć się z kapitanem, poręchotać z kumplami. Nie zadawaję mi takich pytań. Chcę, żeby skóra na moich rękach zgrybiała od lin, jak podeszwy waszych butów. Chcę zasypiając widzieć pod powiekami tylko sproty, sproty, sproty. Ja chcę... chcę... Chcę stanąć na ible, ale wyprzedzić numer 93. Pod każdym względem. I chcę w przyszłym roku wyjść na Atlantyki.

Wiktor gada coś o odwadze, o ryzyku, o „orle i reszce”. Ze ostatecznie on też jest za tym, tylko że w imię czego? A Borys jednak ma trochę racji, jeśli o nas chodzi.

SOBOTA I NIEDZIELA W KRAKOWIE

SOBOTA I NIEDZIELA W KRAKOWIE

WAKSJONOW

GWAŹDZYSTY BILET

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Holandrom nie udał się rewanz...

Wisła rozgromiła zespół Landlust

Kolejnym przeciwnikiem krakowian mistrz Luksemburga

Wisła — Landlust 90:57 (34:31)
Rewanżowy pojedynek o Puchar Europy koszykarski Wisły z holenderskim zespołem Landlust rozpoczął się dla Polaków bardzo obiecująco. Już w pierwszych sekundach po szybkiej akcji Pacuła zdobył kosza. Za chwilę wynik na 4:0 podwyższył Czernichowski. W 3 min. pojedynku Wisła prowadziła 8:3.

udawały się rzuty. Wiele akcji „czerwonych” skutecznie rozbił Holendrzy. W 8 min. prowadzenie objęli goście. Za chwilę znowu kilka udanych akcji Wisły i prowadzą Polacy. Jeszcze jeden zryw Holendrowi pozwolił im uzyskać prowadzenie.

Do końca pierwszej połowy gra była raczej wyrównana, chaotyczna i mało ciekawa. Nic dziwnego, że aktualny mistrz Polski — drużyna krakowskiej Wisły nie mogła poradzić sobie z przeciwnikiem.

Trener kadry Witold Zagórski

Spodziewałem się zwycięstwa Wisły, lecz nie w tak wysokim stosunku. Poziom spotkanie — przeciętne. Holendrzy są nieźle awansowani technicznie, brak im jednak wysokich zawodników. Wisła po przeważnie przyśpieszyła grę i lepiej kryła. To było zabójcze dla Landlustu. Jeszcze by oceniał indywidualnie — w zespole krakowskim należy wymienić Malca, a w zespole holenderskim — Koka”.

Trener ośrodka krak. mgr Mochnacki:

„Przewidywałem przed meczem zwycięstwo Wisły 20 punktami. Trochę się pomyliliem. Przy tym systemie gry Holendrowi musieliśmy im zabraknąć koncyli. Holendrzy oparli swą grę na indywidualnych akcjach i rzutach z dystansu. W pierwszej połowie nawet to im szło, po przeważnie przyśpieszili grę krakowian — „wysiedli”. Gdyby w „Landlustie” Koka miał odpowiedniego partnera — może wynik byłby inny”.

Kierownik sekcji Wisły inż. Janowski:

„Zagraliśmy słabo, gorzej niż w meczach ligowych i gorzej niż w Amsterdamie. To samo dotyczy Holendrowi. Cieszymy się z zakwalifikowaniem do następnej rundy, sądzę, że w następnym gracie pokażemy lepszą koszykówkę. Wygraliśmy, a to najważniejsze”.



Najlepsi siatkarze turnieju (od lewej) Słwik (Górniki), Schneider (Rotation) i Froszlega (Wawel). Fot. W. Ksiątek

Wojnar najszybszy na krynickim torze

W sobotę i w niedzielę, na sztucznym torze saneczkowym w Kryniku odbywały się kolejne zawody o Puchar Uzdrowiska. Stanowali najlepsi zawodnicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski. Jerzy Wojnar — Olsza Kraków — który dotychczas nie odniósł większych sukcesów, błysnął znowu dobrą formą wygrywając w konkurencji jedynek. Polak uzyskał łączny czas dwóch ślizgów 1,574 min. Wojnar wyprzedził najbliższego aktualnie saneczkarza NRD — Bonaśka o 1,2 sek. Trzecie miejsce zajął reprezentant NRD Asche, wyprzedzając o 0,3 sek. jeżdżącego coraz lepiej młodego reprezentanta krakowskiej Olszy, Kudzię.

W sobotę i w niedzielę, na 2,02,1 przed Enderlei 2.02,3. Na trzeciej pozycji uplasowała się zawodniczka krakowskiej Olszy Zachara — 2.02,4. Mistrzyni Europy Pawelczykówna zajęła czwarte miejsce. Ze względu na zły stan toru nie rozegrano konkurencji dwójek. Wśród polska ekipa saneczkarska opuszcza Krynicę i udaje się do Innsbrucku na mistrzostwa świata. W skład polskiej ekipy wchodzi — mężczyźni: Fender, Pawelczyk, Kudzia, Pedrak, Ryszard Siudziński, Zdzisław Siuda i Wojnar. Kobiety: Chmielarczyk, Macherówna, Pawelczykówna, Suszczeska, Zachara i Zrobiłowa.

W konkurencji jedynek kobiet triumfowała zawodniczka NRD. Zwyciężyła aktualna mistrzyni świata Geisler w łącznym czasie dwóch ślizgów

„Puchar Gazety” pozostał w Krakowie

Emocjonujący finał Wawel-Rotation Lipsk

Przyjemna niespodzianka siatkarzy Korony

Doroczny turniej piłki siatkowej mężczyzn „Korony” o „Puchar Gazety Krakowskiej” staje się jedną z czołowych imprez siatkowych nie tylko w Krakowie, lecz i w kraju. W tym roku gościliśmy drużynę mistrza NRD a w następnych turniejach impreza ta ma być w całym tego słowa znaczeniu imprezą międzynarodową.

Wczorajsze spotkanie finałowe przyniosło dwie niespodzianki. Puchar „Gazety Krakowskiej” zdobył Wawel, wygrywając z Rotation Lipsk a trzecie miejsce zajęła Korona po zwycięstwie nad obrońcą Pucharu — Górnikiem Katowice. Gdyby oba spotkania zakończyły się wynikami odwrotnymi — „plan” nie byłby zachowany.

Spotkanie finałowe rozegrali dobrze taktycznie, rozkładając swe siły na pięciostopniowe spotkanie. Gratulujemy sukcesu całemu zespołowi i jej trenerowi Zdz. Szytkowskiemu. W tym roku gościliśmy drużynę mistrza NRD a w następnych turniejach impreza ta ma być w całym tego słowa znaczeniu imprezą międzynarodową.

Faworytem turnieju była drużyna niemiecka, opierająca silnym atakiem, posiadająca w swych szeregach wielu reprezentantów kraju. Zabrakło jej w finale lutu szczęścia i... opanowania nerwowego. Zbyt silna wola zwycięstwa paraliżowała niekiedy poczynania siatkarzy Rotation. Za dużą odpowiedzialność ciążyła na młodych stosunkowo zawodniczkach lipskich. Nie umniejszając sukcesu Wawelu — Rotation najwięcej predysponowała do nazwy najlepszej drużyny turnieju.

Spotkanie finałowe rozegrali dobrze taktycznie, rozkładając swe siły na pięciostopniowe spotkanie. Gratulujemy sukcesu całemu zespołowi i jej trenerowi Zdz. Szytkowskiemu. W tym roku gościliśmy drużynę mistrza NRD a w następnych turniejach impreza ta ma być w całym tego słowa znaczeniu imprezą międzynarodową.

Spotkanie finałowe rozegrali dobrze taktycznie, rozkładając swe siły na pięciostopniowe spotkanie. Gratulujemy sukcesu całemu zespołowi i jej trenerowi Zdz. Szytkowskiemu. W tym roku gościliśmy drużynę mistrza NRD a w następnych turniejach impreza ta ma być w całym tego słowa znaczeniu imprezą międzynarodową.

Młode koszykarki polskie nie popisały się

W hall Wandy Nowa Huta odbyło się rewanżowe spotkanie koszykarki polskich juniorek z młodzieżową reprezentacją NRD. I tym razem przegrały Polki 46:70 (21:39). Punkty dla Polki zdobyły: Nowak 25, Cygal 11, Gładka 4, Michalik 3, Gruszczyńska 2, Fromm 1. Polska koszykarka nie posiadała dobrego zaplecza, młode koszykarki nie powinny jeszcze występować w reprezentacyjnych koszykach. Jedyną Nowak stanowiąca w tym meczu chlubny wystrzał. Charakterystyczną grą nie — uprawiała zbyt duży różnicę wleki i mniejszej rutyny Polek. Niemki gorędoły nad naszymi dziewczętami szybkością, skądinąd nie podzieliły, lepszą myślą w grze. W drugiej połowie na boisku wyraźnie brylowały Niemki, zdobywając dużą przewagę.

Puchar Europy w koszykówce mężczyzn

W rewanżowym meczu o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn, rozegranym w Lublianie, zespół Maccabi Tel Aviv wygrał niespodziewanie z Olimpia — Lublana 72:71 (38:30). Pomieścił pierwszy mecz w Tel Awiwie Olimpia wygrała wysoko 60:46, więc zespół jugosłowiański mimo porażki zakwalifikował się do II rundy spotkań pucharowych.

Polskie koszykarki zwyciężają w Pesaro

We włoskiej miejscowości Pesaro rozegrane zostało w sobotę międzynarodowe spotkanie w koszykówce kobiet Włochy — Polska. Nasze panie spisując się bardzo dobrze, odnotowując zwycięstwo 52:46. Po pierwszej połowie pojedynku wynik był remisowy 28:28.

Remis i porażka Podhala Cracovia straciła dwa punkty

W sobotę rozpoczęły się rozgrywki drugiej rundy w hokejowej ekstraklasie i II lidze. Miłą niespodzianką w pierwszym meczu Kraków — Zakopane, przy czym zakopiański zespół przysłał swój aktualnie najlepszy zespół. Tym cenniejszy jest ten sukces reprezentantów Okręgu Krakowskiego, którzy w obu grupach zajęli pierwsze miejsca. Wspólnie grupie seniorów oraz juniorów C zwyciężyli i to bezapelacyjnie Fr. Kłapat, w ostatniej, trzeciej serii uzyskał on odległość 38 m, jednakże z podbórką. Kłapat został ogólnym zwycięzcą konkursu, powtarzając tym samym sukces sprzed roku, kiedy to również wygrał w Krakowie konkurs skoków.

W rewanżowym meczu lepsi wojskowi

W niedzielę oba zespoły stanęły do rewanżowego pojedynku. W meczu tym lepszym zespołem okazał się wojskowy, pokonując zespół „Szarotek” 5:2 (1:0, 2:1, 2:1). Bramki dla Legii zdobyli Gosztyła 2, oraz Frączczak, Skotnicki i Dutkiewicz a dla Podhala Różański i Kramarz. Podhalanie zadowolili w tym meczu w sytuacjach podbramkowych. Byli niezdeterminowani a ich akcje łatwo rozszyfrowywali wojskowi. Zwycięstwo Legii w pełni zasłużone.

Engan wygrywa konkurs 4 skocznicy

Na skoczni narciarskiej w austriackiej miejscowości Bischofshofen zakończony został w niedzielę międzynarodowy konkurs skoków w 4 skoczniach NRF i Austrii. Całą imprezę w łącznej punktacji wygrał światowy skoczek norweski mistrz świata Toralf Engan, który wygrał konkursy w Oberstdorfe, Innsbrucku i Garmisch-Partenkirchen. W ostatnim konkursie w Bischofshofen Engan zajął 4 miejsce.

Na Średniej Krokwi najlepszy Daniel

Skoczkowie dawno już nie mieli okazji skakać w tak różnych warunkach atmosferycznych, jak miało to miejsce w niedzielę, na Średniej Krokwi. Najpierw był lekki mroź, a później podczas konkursu nagle podskoczyła temperatura, padł deszcz, śnieg z deszczem i nawet suchy śnieg. Jednym kandydatem Daniel z Wisły Gwardii zwyciężył bez trudu. 1) Daniel (Wisła Gwardia) 56,5, 63,5, 62,5, nota 231,6; 2) Lasak (AZS) 54,0, 60,5, 63,0, nota 215,3; 3) Furman (WKS) 55,0, 59,0, 57,0, nota 214,4; 4) Zalotyński (AZS) 55,0, 59,5, 59,5, nota 209,9; 5) Kardas (SNPT) 54,0, 59,0, 58,0, nota 207,6; 6) Kuroczka (SNPT) 53,0, 60,0, 56,5, nota 201,5; 7) Bachleda (Wisła Gwardia) 50,0, 58,0, 58,0, nota 199,5; 8) Gron (Wisła Gwardia) 53,0, 59,0, nota 198,4; 9) Karpień (WKS) 52,0, 59,0, 56,5.

Mistrzostwa A kl. w szachach

W Oświęcimiu rozegrano finałowy turniej A klasy okręgu krakowskiego. Pierwsze miejsce zajął Przebój (woltbram) przed KS Olskus i Hutnikiem II Nowa Huta. Te trzy drużyny awansowały do ligi okręgowej.

Turniejowe migawki

Niebywały „skok turniejowy” dokonali siatkarze Wawelu. W roku ubiegłym zajęli ostatnie szste miejsce, a obecnie zdobyli Puchar. Sukces ten tym cenniejszy, że tegoroczny turniej odbył się w obszarze międzynarodowej.

Drużyna Rotation Lipsk grała w koszykach... Cracovia

W pełnym momencie meczu Górniki — Korona tablica oznaczająca punkty „górników” zleciała z hukiem na dół. Ktoś z widzów krzyknął: „Górniki się skończyły”. I zwycięzcy mecz ten niespodziewanie wygrała Korona.

Trener drużyny Rotation z uznaniem wyraził się o sędziach polskich.

Nie kładł na karb porażki, jak to zwykle bywa, błędów sędziowskich, lecz przypisywał to słabszej grze jego pupilów i dobrej postawie przeciwników. Trochę zdziwiło go zachowanie niektórych krakowskich zawodników („pogawurki” z arbitrem, pretensje itp.).

Bardzo sprawnie przebiegała organizacja turnieju.

Nie było żadnych dużych. Oficjalne uroczystości otwarcia i zamknięcia turnieju nie miały nic to sobie z fakticjnie „pompy”. Przyjaźielski, szczerzy nastój udzielił się zawodnikom i publiczności. Trzeba pochwalić działaczy Korony z J. Gawędą i inż. Wawryką na czele.

Komunikat „Totka”

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: hokej na lodzie (9), jeździectwo (13), narciarstwo (19), skoki narciarskie (21), skoki o tyczce (35), szermierka (40), oraz dyscyplina dodatkowa: spadochroniarstwo (35).



Zwycięzca wczorajszego konkursu skoków na Sikorniku — Kłapat (Podhale) podczas jednego ze skoków. Fot. W. Ksiątek

Kłapat najlepszym skoczkiem krakowskiego konkursu

Ponad 40 zawodników zgromadził na starcie otwarty konkurs skoków rozegrany w niedzielę na skoczni w Krakowie. Prócz skoczków krakowskich wzięli w nim udział narciarze klubów zakopiańskich oraz warszawscy. Skocznią została tym razem dobrze przygotowana, jednak warunki śniegowe były ciężkie, do czego przyczyniała się odwilż i deszcz.

Niespodziewana porażka i zwycięstwo hokeistów Cracovii

W pierwszych meczach II rundy rozegranej w II lidze hokejowej, Cracovia grająca na swoim lodowisku z niską notowaniem Arka, doznała w sobotnim meczu nieoczekiwanej porażki 4:5 (1:1, 1:1, 2:3). Przyczyną jej była nonszalancja całego niemal zespołu biało — czerwonych (poza Korzeniakiem), ostabienie bramki Lejczyka i kiepski lod. Nie pozwalając lepszym technicznie gospodarzom, na rozwinięcie szybkości. Bramki dla Odry w sobotnim meczu zdobyli: Iwaszko 2, Szamajda, Johan i Trojanowski, dla Cracovii: Korzeniak 2, Białoński i Piasecki.

KTH podzieliło punkty

Pierwsze ligowe spotkanie KTH na sztucznym lodowisku w Kryniku przyniosło gospodarzom polowiczny sukces. W pierwszym meczu KTH przegrało z Polonią Bytom 1:2 a w rewanżu odniosło zwycięstwo 4:3.

Sukces ciężarowców Wawelu

Wczoraj w ostatnich spotkaniach II rundy mistrzostw ligi okręgowej w podnoszeniu ciężarów Wawel pokonał LZS Regulica 6:1 oraz Start Juventus 5:2 i zdecydowanie zajmuje I miejsce w tabeli. Jest to duży sukces młodej drużyny Wawelu, która nie straciła dotychczas punktu. Drugie miejsce zajmuje Hejnał (Kęty), trzecie Juventus, która wczoraj wygrała z Regulicą 5:2. (a)

Gracovia remisuje z Metalem 10:10

Najważniejsze spotkanie bokserskie ligi okręgowej między dwoma kandydatami do tytułu mistrza Cracovią i Metalem, zakończyło się wynikiem remisowym 10:10. Wawel pokonał Górala 13:7, a Unia przegrała z Hutnikiem 8:12. W tabeli nadal prowadzą Metal 10 pkt przed Cracovią i Hutnikiem 10 po 9 pkt. (a)

Rozwój kultury fizycznej i turystyki jednym z naczelnych zadań ZMS

Różne mogą być formy sportu masowego. Spartakiady zakładowe, gimnastyczne 10-minutowe, rajdy turystyczne, zloty — to wszystkie formy pragnie w jeszcze większym stopniu niż dzisiaj propagować Związek Młodzieży Socjalistycznej. Organizacja ta postawiła sobie m. in. za zadanie rozszerzenie kultury fizycznej wśród swoich członków, zachęcanie ich do lepszego uprawiania sportu turystyki. Komitet Wojewódzki ZMS w Krakowie opracował dokładny plan działania w zakresie sportu i turystyki. I tak w miesiącach zimowych wspólnie z powiatowymi komitetami KFTP oraz komitetami powiatowymi i dzielnicowymi ZMS, zorganizowana zostanie wielka akcja zimowa — masowa jazda na łyżwach i sankach. Dalej przewidziany jest szereg szkolnych zawodów łyżwiarstkich, mistrzostwa szkół i SKS-ów w gimnastyce sportowej, zawody lekkoatletyczne o puchar „Standardu Młodych”, w letce — przede wszystkim masowa akcja nauki pływania, powiatowe spartakiady 1000-lecia, szkolna spartakiada wojewódzka, zlot TKKF-owskich ognisk, turnieje tenisa stołowego, siatkówki, rajdy turystyczne, oraz jesienią zlot leninowski do Poronina. W minionym roku ZMS, jego

poszczególne komitety powiatowe i dzielnicowe zdecydowanie ożywiły pracę sportową. Odbyło się wiele imprez masowych, kilka wojewódzkich turniejów sportowych przeprowadzono pożyteczną akcją „Iato w mieście”, na obozach ZMS-owskich w naszym województwie karty pływackie zdobyło 500 uczestników. Hasłem ZMS na rok bieżący jest: „Każdy członek ZMS umie pływać”. Jeżeli akcja powzięta zostanie, będzie to najrealizacji w dziedzinie masowego sportu.

Nie można jednak ograniczyć pracy sportowej do jednorazowej akcji, do organizowania jednego rajdu czy zlotu przy całkowitej obojętności przez resztę roku. Nie można również zlekceważyć się we własnej tylko organizacji, należy włączyć do niej organizacje, jeszcze bardziej zainteresowane. W tym celu należy zorganizować akcje — PITK, LOK, TKKF, WKKE, PKKF. Należy propagować akcje niedzielne, jakie zainicjował w minionym roku KD ZMS Kieparz, urządzając niedzielny wypożyczek w Skale Kmity. Wydaje się, że zwroćcie przez ZMS większej uwagi na sobotnio — niedzielny wypożyczek, i wyjście z pewnymi inicjatywami powinno przyczynić się do akcji należną jej rangę. (a)